

ARKADIUSZ MICHALAK

Międzyrzecz

DOLNOŁUŻYCKIE TOWARZYSTWO ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE W GUBINIE CELE I OSIĄGNIĘCIA

Wiek XIX to okres krystalizowania się i rozwoju archeologii jako nauki. To czas przejścia od zbieractwa i kolekcjonerstwa do usystematyzowanej wiedzy. Przełom, który nastąpił w badaniach archeologicznych w różnych krajach, łączył się niewątpliwie z nową sytuacją polityczną, rewolucją przemysłową oraz wybitnym rozwojem nauk przyrodniczych i technicznych. Pojawiają się pierwsze prace naukowe poświęcone prahistorii¹, próby usystematyzowania dotychczasowej wiedzy archeologicznej (m. in. ustalenie systemu periodycznego, sformułowanego przez W. Simonsena, naukowo potwierdzonego w 1836 r. przez C. J. Thomsena), także pierwsze klasyfikacje zabytków². Owoce tej nauki miały nie tylko zapełniać prywatne zbiory kolekcjonerów, ale także być opracowywane i upowszechniane szerokiemu ogółowi społeczeństwa. To także czas pojawienia się instytucji muzeum jako ośrodka bezpośredniej edukacji ludności (choć pierwsze muzea istniały już w XVIII wieku, nie posiadały one jednak wyróżnionych działów archeologicznych). Rozwój archeologii miał także niemałe znaczenie w rozwoju świadomości narodowej wielkich narodów i małych społeczności regionów historycznych.

Wiek XIX to także czas działalności wielkich archeologów, bez pasji których niemożliwe byłyby tak wielkie odkrycia w drugiej połowie tego wieku. Badacze ci, wielcy entuzjaści starożytności, poświęcali nie tylko czas, ale często własne pieniądze na badania mające przybliżyć przeszłość społeczeństwu. To dzięki ludziom pokroju R. Virchowa, H. Schliemanna, J. Dobrowskiego itp. możliwy był tak wielki postęp w wiedzy o starożytności.

Archeolodzy ci, skupieni w towarzystwach naukowych, zajmowali się upowszechnianiem i udostępnianiem historii szerszemu gronu odbiorców.

¹ M. in. J. Boucher de Crevecoeur de Perthes, *Aniquites celtiques et antediluviennes*, Paris 1849 (autor, opierając się na własnych badaniach, wystąpił z tezą o istnieniu człowieka w dobie lodowcowej).

² Np. dokonana w zbiorach kopenhaskiego Muzeum Narodowego w latach 1818-1820 przez muzeologa C. J. Thomsena (1788-1865). W. H e n s e l, *Archeologia żywa*, Warszawa 1983, s. 50.

Jednym z pierwszych tego rodzaju towarzystw w Niemczech było powstałe w 1869 roku Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte (Berlińskie towarzystwo Antropologii, Etnologii i Prahistorii). Inspirator powstania tego Towarzystwa Rudolf Virchow (ur. 13 października 1821 r., zm. 5 września 1902 r.), był znaczącą osobistością niemieckiej nauki końca XIX wieku, m. in. założycielem katedry anatomii patologicznej na uniwersytecie berlińskim, lekarzem i pasjonatem archeologii. Swe badania w tym względzie skoncentrował głównie na popielnicach twarzowych kultury pomorskiej, łużyckiej ceramice guzowej, grodziskach kultury łużyckiej w ówczesnych Niemczech Wschodnich oraz wczesnośredniowiecznej ceramice słowiańskiej³. Zainteresował się również, co jest istotne dla naszych rozważań, prahistorią Dolnych Łużyc, w czym znalazł nieoczekiwanego sojusznika w osobie Hugona Jentscha.

Hugo Jentsch urodził się 20 października 1840 roku w Luckau jako syn kaznodziei. Po ukończeniu w 1859 roku gimnazjum studiował w Berlinie w Studium der alten Sprachen. Po ukończeniu studiów odbywał roczny staż nauczycielski w gimnazjum w Kostrzynie (1868 r.). Następnie pracował jako wykładowca w gimnazjum w Gubinie, kierując biblioteką nauczycielską⁴.

W 1877 roku w Coschen odkopano groby, z których zabytki K. Gander, podopieczny Jentscha, przekazał gimnazjum gubińskiemu; w jego zbiorach znajdowało się już około pięćdziesięciu naczyń z różnych okresów pradziejów. Było to najprawdopodobniej impulsem, który u młodego nauczyciela spowodowało chęć powiększenia tej kolekcji.

Już od 1876 roku Jentsch był członkiem Berlińskiego Towarzystwa Antropologii, Etnologii i Prahistorii. Pisywał między innymi artykuły o nowych znaleziskach z okolic Gubina, które to prace były zamieszczane w biuletynie towarzystwa. Badania Jentscha zainteresowały R. Virchowa. W 1877 roku przybył on do Gubina i Coschen z wizytacją stanowiska badanego przez Jentscha⁵. Za poparciem Virchowa do 1884 roku Jentsch prowadził z ramienia berlińskiego towarzystwa badania archeologiczne na terenie Dolnych Łużyc. Miały one duże znaczenie dla poznania przeszłości tego regionu i zaowocowały wydaniem przez niego w 1883 i 1885 roku dwóch tomów dzieła *Znaleziska z okręgu miasta i powiatu Gubin (Die prähistorischen Altertümer des Stadt- und Landkreises Guben)*⁶. Kolejne tomy ukazywały się

³ J. F i l i p, *Enzyklopädisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas*, Prag 1966, s. 1593.

⁴ K. G a n d e r, *Geschichte der Stadt Guben*, Guben 1925, s. 673-674.

⁵ Badania w Coschen były kontynuowane w 1904 r. przez K. Gandera. K. G a n d e r, *Neue Funde von Coschen, Kr. Guben*, „Niederlausitzer Mitteilungen, Zeitschrift der Niederlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Altertumskunde” (dalej „Niederlausitzer Mitteilungen”) 1904, nr 8, s. 78-87.

⁶ J. F i l i p, *op. cit.*, s. 556-557.

sukcesywnie w 1886 i 1889 roku, a tom V, będący ukoronowaniem dzieła, w 1892 roku.

Hugo Jentsch był prekursorem i przez długi czas jedynym badaczem starożytności na terenie Dolnych Łużyc. Szybko jednak — wobec wzrostu zainteresowania pradziejami tego regionu — pojawili się nowi badacze tej problematyki. Należeli do nich m.in. Franz Weineck (ur. 3 maja 1839 r., zm. 3. lutego 1921 r.), dyrektor Realschul, wykładowca na uniwersytecie w Jenie, wsławiony pracami wykopaliskowymi w Cottbus⁷ oraz Robert Behla (ur. 2 czerwca 1850 r. w Luckau, zm. 22 stycznia 1921 r. w Berlinie), lekarz powiatowy w Luckau, później w Poczdamie i Stralsundzie, od 1909 roku kierownik wydziału medycyny pruskiego urzędu statystycznego w Berlinie, wsławiony w środowisku pracą o cmentarzyskach popielnicowych wydaną w 1882 roku w Luckau⁸. Właśnie ci dwaj badacze przy współudziale Jentscha zakładają 3 czerwca 1884 roku Niederlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Altertumskunde (Dolnołużyckie Towarzystwo Antropologii i Prahistorii) z siedzibą w Calau. Pierwszym prezesem został dr Siehe, Hugo Jentsch jego zastępcą, a lekarz okręgowy Mehla drugim zastępcą. Redaktorem „Niederlausitzer Mitteilungen” — (biuletynu towarzystwa) został dr Weineck, który równocześnie pełnił funkcję sekretarza. Na zebraniu założycielskim uchwalono statut oraz cele, dla których towarzystwo zostało powołane. Były to z jednej strony chęć pomnażania źródeł do poznania pradziejów i historii Dolnych Łużyc, z drugiej zaś — dokumentowanie kultury ludowej zamieszkującej ten obszar ludności wiejskiej, przede wszystkim słowiańskiej. Realizować to miano poprzez wydawanie biuletynu i coroczne walne zgromadzenia członków połączone z wykładami. Planowano też powołanie placówki muzealnej gromadzącej pozyskane zabytki. Towarzystwo miało się utrzymywać ze składek członkowskich, choć za poparciem Virchowa otrzymało także dotację z Berlina (wydaje się, że u podstaw jej przyznania leżała nadzieja naukowych kół berlińskich, że towarzystwo stanie się organem propagującym tezę o pragermańskiej przeszłości Dolnych Łużyc).

W 1885 roku wydano w Lübben pierwszy numer „Niederlausitzer Mitteilungen”⁹. Biuletyn, początkowo poświęcony wyłącznie archeologii i antropologii, szybko został wzbogacony o tematy z zakresu etnografii (m. in. zbieranie

⁷ *Ibidem*, s. 1623.

⁸ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1919-1921 (1922), t. 15, cz. 2.

⁹ Następnym numer biuletynu obejmował lata 1885-1890 i wydany został w Lübben; drugi lata 1891-1892; do końca istnienia towarzystwa wydawany był w Gubinie; 3) 1893-1894; 4) 1895-1896; 5) 1897-1898; 6) 1898-1901; 7) 1903; 8) 1904; 9) 1904-1906; 10) 1906-1909; 11) 1909-1911; 12) 1911-1913; 13) 1913-1917; 14) 1917-1919; 15) 1919-1921; 16) 1921-1924; 17) 1924-1926; 18) 1926-1928; 19) 1928-1930; 20) 1930-1932; 21) 1933; 22) 1934; 23) 1935; 24) 1936; 25) 1937; 26) 1938; 27) 1939; 28) 1940; 29) 1941.

legend, podań i obyczajów łuzycyckich), a od 1890 roku także o tematy historyczne.

Już od samego początku działalności towarzystwa dużą wagę przywiązywano do gromadzenia materialnych zabytków związanych z przeszłością Dolnych Łuzyc w związku z projektowanym utworzeniem muzeum. Stąd też wykupy znalezisk z prywatnych rąk, m. in. zakup srebrnego znaleziska z Ragowa.

W 1886 roku odbyło się w Cottbus pierwsze walne zebranie członków towarzystwa. Jednym z zaproszonych gości był R. Virchow, który został wówczas członkiem honorowym¹⁰. Jego kontakty z towarzystwem nie ograniczały się do symbolicznego członkostwa. Uczestniczył on także w prowadzonych przez Jentscha na Dolnych Łuzycach badaniach archeologicznych, z których spostrzeżenia zawarł w jednym z artykułów w „Zeitschrift für Ethnologie”¹¹. W czasie zjazdu oprócz części poświęconej sprawom organizacyjnym odbyła się także część edukacyjna. Co prawda z planowanych siedmiu wykładów odbyły się tylko cztery, ale w czasie wykładu Jentscha, mówiącego o znaleziskach z epoki żelaza na Dolnych Łuzycach, sala była wypełniona do ostatniego miejsca, jego sława bowiem jako wybitnego naukowca rosła z roku na rok. Już w czasie nowych wyborów w 1890 roku, po rezygnacji z wydawania gazety przez Weinecka, jego obowiązki przejął Jentsch. W 1892 roku na walnym zjeździe towarzystwa w Neuzelle w podzięce za znakomitą pracę wybrany został jego prezesem¹².

Działalność towarzystwa pod przewodnictwem H. Jentscha doprowadziła do dynamicznego i stałego wzrostu liczby badanych stanowisk, a co za tym idzie — również zbiorów zabytków gromadzonych przez gimnazjum gubińskie. Wspólne działanie członków towarzystwa i władz szkolnych, a równocześnie zaangażowanie ówczesnego burmistrza Bollmana, doprowadziły do utworzenia i otwarcia muzeum w budynku miejskim w Gubinie. Dyrektorem tej otwartej w 1899 roku placówki został H. Jentsch. Obok sukcesów towarzystwo ponosiło także porażki; do takich możemy zaliczyć działania zmierzające do powiększenia miejskiej biblioteki, do czego jednak nie doszło.

Towarzystwo działało bardzo prężnie; m. in. w roku 1899 na kanwie odkrycia grobu kultury ceramiki sznurowej w Strogowie Jentsch opracował wszystkie stanowiska (w tym szereg badanych przez członków towarzystwa)

¹⁰ H. J e n t s c h, *Rudolf Virchow und die Niederlausitz*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1906, t. 9, s. 419.

¹¹ R. V i r c h o w, *Archeologische Reise in der Niederlausitz*, „Zeitschrift für Ethnologie, Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte”, 1886, t. 18, s. 566-583.

¹² „Niederlausitzer Mitteilungen” 1917, t. 13, s. 35.

związane ze społecznościami rolniczymi epoki neolitu¹³. Była to pierwsza praca tego typu, która mimo upływu lat i zmiany spojrzenia na problemy badawcze z zakresu epoki kamienia stanowi nadal ważne dzieło w tej dziedzinie, sumujące dokonania badaczy z tego okresu¹⁴. Dodatkowym atutem pracy były szczegółowe tablice z opisem zabytków

Towarzystwo na przełomie XIX i XX wieku nieprzerwanie realizuje założone cele, choć w związku z przejściem prezesury przez Jentscha główny nacisk kładziono na archeologię. Mimo to znaczna część członków realizowała swoje zainteresowania poprzez badania z zakresu historii i etnografii. Stąd bierze się różnorodność poruszanych tematów i prac drukowanych w „Niederlausitzer Mitteilungen” (*Cmentarzysko w Sadersdorf i inne znaleziska lateńskie i rzymskie na Dolnych Łużycach*¹⁵; *Wyniki wykopalisk cmentarzyska w Hünern, okręg Trebnitz*¹⁶; *Bitwa pod Luckau – 4 czerwca 1813 r.*¹⁷; *Z historii szkoły kościelnej w Gubinie w ostatnich stuleciach przed reformacją*¹⁸).

W tym czasie obserwuje się stały, nieprzerwany napływ członków, rekrutujących się także spośród ludzi zupełnie z historią niezwiązanych: kupców, dyrektorów fabryk, piekarzy, żołnierzy, pastorów itp. Może to świadczyć o dużym oddziaływaniu edukacyjnym towarzystwa na społeczność lokalną. Ten wpływ historycznych laików mógł być związany z pewnym prestiżem, jakim cieszyło się towarzystwo nie tylko w Gubinie, ale także na całych Dolnych Łużycach; nauczyciele stanowili jednak zawsze większość jego członków. W 1896 roku liczba członków wynosiła 388 (384)¹⁹, by w 1903 roku sięgnąć 432 (428)²⁰, a w 1906-477 (478), z czego najwięcej wywodziło się z Gubina²¹. Znaczna grupa członków rekrutowała się także spoza Dolnych Łużyc (Berlin, Drezno, Monachium, Magdeburg), w tym również z dużych

¹³ H. J e n t s c h, *Das neolithische Grab bei Strega, Kr. Guben und die übrigen steinzeitlichen Funde der Niederlausitz*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1898, 6, s. 51-86.

¹⁴ J. F i l i p, *op. cit.*, s. 557.

¹⁵ H. J e n t s c h, *Das Gräberfeld bei Sadersdorf, Kr. Guben und andere Niederlausitzer Fundstellen der La Tene- und der provinzialrömischen Zeit*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1903, t. 6, s. 1-142.

¹⁶ O. W i l l, *Ergebnisse der Ausgrabungen auf dem Gräberfelde von Hünern, kr. Trebnitz*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1904, t. 8, s. 63-77.

¹⁷ *Ibidem*, s. 48-55.

¹⁸ H. J e n t s c h, *Zur Geschichte der Kirchscheule in Guben während des letzten vorreformatorischen Jahrhunderts*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1909-1911, t. 11, s. 283-288.

¹⁹ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1896, t. 4, s. 480-493. Biuletyn podaje liczbę członków, która nie zawsze jest równa sumie członków w poszczególnych okręgach. W nawiasie podano rzeczywistą liczbę członków. Szczegółowe dane prezentuje tabela.

²⁰ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1903, t. 7, s. 399-412.

²¹ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1906, t. 9, s. 480-491.

ośrodków akademickich, co świadczy o poważaniu towarzystwa przez niemieckie środowisko naukowe.

Towarzystwo gubińskie stale współpracowało z bliźniaczym Oberlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Urgeschichte ze Zgorzelca (Towarzystwo Antropologii i Prahistorii Górnych Łużyc), zajmującym się podobną problematyką. Wielu członków należało do powstałego w 1888 roku Der Sorauer Geschichtsverein (Verein für die Heimatkunde des Kr. Sorau) (Żarskie Zrzeszenie Historyków)²², a także utrzymywało ożywione kontakty z uniwersytetem berlińskim (m. in. z jego rektorem W. Hoppe).

Szczególnie aktywnymi członkami towarzystwa obok Jentscha byli w tym czasie m. in. Karl Gander — nauczyciel z Gubina, Waldemar Lippert z archiwum w Dreźnie, Paul Messow — nauczyciel w Gubinie, Rudolf Lehmann — historyk zajmujący się dziejami Żar. W miarę upływu czasu przejmowali oni część obowiązków prezesa.

W czasie otwartego dla publiczności walnego zgromadzenia członków towarzystwa w 1909 roku obchodzono uroczystość jego 25-lecie istnienia. Popołudniem odbyły się prace wykopaliskowe w Kerkwitz, wieczór uświetnił wykład prof. Fenerabenda ze Zgorzelca poświęcony kulturom epoki brązu²³. Na jubileuszu obecni byli członkowie zrzeszeń naukowych z całych Niemiec, którzy w swych wystąpieniach podkreślali zasługi Jentscha dla rozwoju nauki niemieckiej.

W roku następnym 19 września Jentsch obchodził 70-lecie urodzin i jednocześnie 42 lata pracy w szkolnictwie. W czasie hucznych uroczystości wyraził on nadzieję, że znajdą się środki na nowy gmach muzeum w Gubinie. W roku 1913 — przejścia Jentscha na emeryturę — dzięki wpłacie właściciela fabryki Adolfa Wolfa (50 tys. marek) otwarto nowy budynek muzeum, a plac przed nim otrzymał imię Jentscha²⁴. 29 maja 1916 roku wieloletni prezes towarzystwa miał udar mózgu i zmarł w Gubinie w wieku 76 lat.

Następnym prezesem został K. Gander, który swoją funkcję sprawował aż do 1931 roku. W czasie jego prezesury nastąpiła zmiana głównego kierunku zainteresowań towarzystwa, czego symbolem była zmiana nazwy na Niederlausitzer Gesellschaft für Geschichte und Altertumskunde (Dolnołużyckie Towarzystwo Historii i Archeologii) dokonana na 39 walnym zjeździe członków w Lübbenau 6 maja 1928 roku²⁵. Nie można jednak powiedzieć, że zupełnie zarzucono badania archeologiczne, skupiając się wyłącznie na problematyce historycznej. Aż do końca istnienia towarzystwa stanowiły one istotny aspekt jego działalności.

²² T. J a w o r s k i, *Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego*, Żary 1993, s. 163.

²³ K. G a n d e r, *op. cit.*, s. 434.

²⁴ *Ibidem*, s. 450-451.

²⁵ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1928, t. 18, s. 453-456.

Czas prezesury Gandera to czas trudny dla Niemiec. I wojna światowa, która przetrzebiła szeregi towarzystwa²⁶, znacznie ograniczając jego działalność (m. in. wznowienie dopiero w 1917 roku wydawania „Niederlausitzer Mitteilungen”), uniemożliwiła prowadzenie badań i kwerendę dokumentów. Kryzys gospodarki niemieckiej dotknął także towarzystwo; cofnięto mu wszelkie dotacje; ażeby mogło się ono utrzymać, wprowadzono dodatkowe składki członkowskie, wpłacane zresztą na nowo otwarte konto towarzystwa²⁷. W tak trudnych warunkach funkcjonowało jednak, zajmując się nadal szerzeniem wiedzy o przeszłości Dolnych Łużyc. Ważnym krokiem w rozpowszechnianiu tej wiedzy było — będące kontynuacją jeszcze prac Jentscha — wydanie w 1925 roku przez K. Gandera monografii Gubina. W pracy tej znalazły się także fragmenty gloryfikujące Jentscha i historię towarzystwa.

Towarzystwo powoli ale systematycznie odbudowywało swój potencjał członków po zawierusze wojennej. W 1921 roku było ich 460 (385)²⁸, by już w 1924 roku osiągnąć liczbę 555 (553)²⁹. Aż do końca prezesury Gandera liczba członków utrzymywała się w granicach 490.

Następcą Gandera na fotelu prezesa Towarzystwa został w 1931 roku Rudolf Lehmann. Był on kontynuatorem linii zapoczątkowanej przez poprzednika, skupiającej trzon działalności Towarzystwa na problematyce historycznej, częściowo odchodzącej od archeologii³⁰. Szczególnym przedmiotem zainteresowania towarzystwa stała się historia miast dolnołużyckich. Godna uwagi jest tu szczególnie monografia Żar autorstwa E. Engelmana, bardzo obiektywnie traktująca o dziejach tego miasta³¹.

Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 roku towarzystwo musiało zmagać się z ogólną tendencją rządów hitlerowskich do ograniczania działalności towarzystw historycznych propagujących niegermańską przeszłość Wschodnich Niemiec, a w tym i Dolnych Łużyc. Stąd też wszelkiego rodzaju przeszkody z Berlina, na które natrafiało towarzystwo w czasie swej działalności. Próbowano ono wyeliminować te sankcje, częściowo podporządkowując się woli Berlina. Znalazło to swoje odbicie w publikacjach pełnych symboliki i haseł hitlerowskich, a także we wstępowaniu członków do NSDAP (m. in. należał do niej Paul Decker). Podkopywało to wiarygodność

²⁶ W 1919 r. towarzystwo skupiało 370 członków. „Niederlausitzer Mitteilungen” 1917-1919, t.14, s. 260-268. Dla porównania w 1910/1911 było ich 434 (440). „Niederlausitzer Mitteilungen” 1909-1911, t. 11, s. 320.

²⁷ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1917-1919, t. 14, s. 1.

²⁸ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1919-1921, t. 15, s. 169-178.

²⁹ „Niederlausitzer Mitteilungen” 1921-1924, t. 16, s. 119-128.

³⁰ Wyjątkiem było tu: R. L e h m a n n, *Aus der Vergangenheit der Niederlausitz*, Cottbus 1925; i d e m, *Die Niederlausitz in vor und frühgeschichtliche Zeit*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1935, nr 23, s. 1-23; P. D e c k e r, *Die Bronzeringe von Forst* (1938), „Niederlausitzer Mitteilungen” 1940, t. 28, s. 104-105; i d e m, *Unjetitzer Kultur in der Niederlausitz*, „Niederlausitzer Mitteilungen” 1938, t. 26, s. 110-114.

³¹ E. E n g e l m a n n, *Geschichte der Stadt Sorau*, Sorau 1936.

Okręg	1896.	1903	1906	1907/1908	1910/1911	1919	1921	1924	1926	1928	1930
Calau	41	21	22	20	18	10	33	51	46	45	46
Cottbus miasto	29	30	36	33	23	18	17	18	20	22	21
Cottbus powiat	2	5	8	5	4	5	4	5	4	3	4
Forst	-	3	4	2	3	3	3	9	9	11	14
Gubin miasto	100	124	135	131	144	111	125	197	168	157	173
Gubin powiat	22	30	25	25	32	17	13	14	18	17	23
Lubsko	-	-	-	-	-	5	6	5	4	5	7
Lübben	32	27	33	29	28	24	27	67	58	56	51
Luckau	15	15	27	24	25	18	18	27	20	23	22
Spremberg	13	16	15	17	13	13	8	9	7	7	5
Żary	30	17	22	18	21	23	24	31	26	25	22
Spoza Dolnych Luzyc	100	140	151	133	129	123	107	120	108	106	112
Razem	388 (384)	432 (428)	477 (478)	438 (437)	434 (44)	370 (370)	460 (385)	555 (553)	488 (488)	365 (477)	490 (500)

naukową towarzystwa, a wobec wybuchu II wojny światowej, która w znacznym stopniu ograniczyła jego działalność, doprowadziło do jego rozwiązania w 1941 roku.

Towarzystwo Dolnolużyckie w czasie 57 lat swojej działalności miało wielkie oddziaływanie społeczne. Przyczyniło się do znacznego rozpowszechnienia wiedzy na temat przeszłości Dolnych Łużyc i co za tym idzie — wzrostu świadomości swej odrębności ludności tego regionu. Wielką w tym zasługą H. Jentscha, który w swych badaniach nad przeszłością tej „małej ojczyzny” usunął w cień wszystkich poprzedników. Towarzystwo pozostawiło po sobie bogatą spuściznę naukową. Badacze przeszłości Dolnych Łużyc uzyskali dzięki niemu uporządkowaną wiedzę, a uzyskane materiały wykopaliskowe stanowią nadal podporę archeologów działających na tym terenie. Żałować jedynie należy, że nie istnieje w Gubinie towarzystwo, które mogłoby kontynuować tak bogatą tradycję.

Arkadiusz Michalak

**NIEDERLAUSITZER GESELLSCHAFT
FÜR ANTHROPOLOGIE UND ARCHÄOLOGIE
IN GUBEN (1884-1941). ZIELE UND ERGEBNISSE**

Zusammenfassung

Das 19. Jahrhundert war die Zeit der riesigen Entwicklung der Archäologie als Wissenschaft. Dazu haben wohl u.a. die damals entstandenen archäologischen Gesellschaften beigetragen, die sich mit der Popularisierung der Urgeschichte beschäftigten.

Derartige Gesellschaft war die am 3. Juni 1884 in Calau gegründete, von dem Gubener Lehrer Hugo Jentsch inspirierte Niederlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Altertums-kunde. Ihre Aufgabe war, die Urgeschichte und Volkskultur der Niederlausitz zu erforschen und diese Forschungen den möglichst breiten Menschenmassen zu vermitteln. Dies war zu erreichen, indem das Bulletin „Niederlausitzer Mitteilungen” herausgegeben wurde. Die Gesellschaft führte die archäologischen Forschungen und außerdem sammelte die Denkmäler für das vorgeplante Museum. Der erste Vorsitzende der Gesellschaft war Dr. Siehe, den im Jahre 1892 H. Jentsch ablöste. Als er sich 1913 pensionieren ließ, wurde K. Gander zum Vorsitzenden. Der letzte Vorsitzende der Gesellschaft wurde 1931 R. Lehmann, der sein Amt bis 1941 kleidete. In der Zeit der Präsidentschaft von Jentsch erlebte die Gesellschaft ihre Blütezeit, wovon die Zahl deren Mitglieder und der geforschten Stellen sowie auch Publikationen zeugen können. Herausgegeben wurden wichtige Monographien u.a. „Die Steinzeit in Niederlausitz”, Die prähistorischen Alterstümer des Stadt- und Landkreises Guben. Im Jahre 1899 machte man den Anfang mit dem Stadtmuseum Gubens, das eigenes Gebäude 1913 erhalten hatte. Die Zeit der Präsidentschaft von K. Gander war für die Gesellschaft schwierig von allem wegen des Ersten Weltkriegs, der ihre Reihen bedeutend lichte.

Es wurde auch der Name zu Niederlausitzer Gesellschaft für Anthropologie und Geschichte geändert. Schließlich beendete die Gesellschaft ihre Tätigkeit im Jahre 1941.

Die Gubener Gesellschaft trug zur Verbreitung der Kenntnisse über die Geschichte der Niederlausitz bei, was hauptsächlich dem zweiten Vorsitzenden Hugo Jentsch zu verdanken war. Das wissenschaftliche Vermögen der Gesellschaft dient den Historikern und Archäologen bis heute.